



Okazuje się, że przygoda i doświadczenia ekstremalne są nie tylko świetną zabawą. Taką formę spotkań integracyjnych preferuje wiele przedsiębiorstw zatrudniających setki pracowników, którzy na co dzień mają ze sobą ograniczony kontakt.



## Wieczór paniński na bagnach

Mariusz Kraszewski

Nic tak nie scala zespołu, jak wspólne pokonywanie trudnych zadań, które wymagają współpracy, sprawnego podziału obowiązków i wykazania się poczuciem odpowiedzialności. Zwykła z pozoru zabawa w budowanie toru przeszkód może ujawnić naturalne zdolności przywódcze, ukryte talenty, nawet ukazać mankamenty niekorzystnie wpływające na efektywność funkcjonowania przedsiębiorstwa. Doskonałym przy-

kładem jest jedna z firm, której kierownictwo borykało się z problemem spadającej wydajności i rosnącej fali donosicielstwa. Jeden dzień spędzony z MartJackiem wystarczył, aby znaleźć przyczynę kryzysu, u którego podstaw leżało niewłaściwe zatrudnienie kilku osób. Ich zachowanie podczas zespołowego pokonywania przeszkód ujawniło postawy egoistyczne, brak woli walki i odpowiedzialności. Po kilku miesiącach, które upłynęły od imprezy integracyjnej, Jacek Chojnacki otrzymał podziękowania wraz z informacją, że firma

rozвивa się dzięki znakomitej atmosferze wśród jej pracowników. Zalety zabaw z dużą dawką uwag medialnych potentatów. Działający na terenie gminy Wieliszew MartJack uczestniczył w wielu telewizyjnych projektach ekstremalnych. Organizował zmagania w programie „Big Brother Bitwa”, wkręcał gwiazdy (m. in. Hankę Bielicką) w kilku odcinkach „Mamy Cię!”, obsługiwał polską edycję „Nieustraszonych”, dbał o oprawę wyborów „Fotomodels Poland”, był odpowiedzialny za selekcję do programu „Se-

xtet”. Działalność speców od adrenaliny nie ogranicza się jednak tylko do zabawy. Dzięki posiadany umiejętnościom z zakresu ratownictwa wodnego, nurkowania, wspinaczki i przeszkolenia medycznego pracownicy Jacka Chojnackiego są do dyspozycji służb zajmujących się naszym bezpieczeństwem: Straży Pożarnej i Policji. Również sprzęt, jakim dysponuje firma, jest zapleczem, które może być wykorzystane w sytuacjach kryzysowych, takich jak np. klęski żywiołowe.

»» czytaj dokończenie str. 9

gorące informacje  
czyli czytaj o...

### Linia kolejowa Wieliszew – Nasielsk

Był taki moment w naszej historii, w którym naszą gminę przecinała nowoczesna linia kolejowa odgrywająca ważną rolę w komunikacji całego kraju. Dawno temu? Wcale nie – ową linię kolejową dobrze pamiętają starsi mieszkańcy gminy Wieliszew.

»» czytaj strony 4

### Prusacy ponownie w Legionowie

„Achtung!” i „Präsentiert das Gewehr!” – takie komendy usłyszeli goście, którzy przybyli do koszar przy ulicy Koszarowej 1 w Legionowie. Okazją była prezentacja nowej książki dr. Jacka Szczepańskiego pt.: „Niemiecka Piechota Zapasowa w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim 1915-1918”.

»» czytaj strona 9

### Absolutorium dla wójta i objazd gminy

Kwiecień został przez radnych przepracowany bardzo intensywnie. Odbyły się wtedy aż dwa posiedzenia. XVI posiedzenie Rady Gminy Wieliszew skupiło się na kwestii absolutorium dla wójta, a XVII sesja była głównie wizytacją wszystkich sołectw Gminy.

»» czytaj strona 10

Jednym z działań prewencyjnych policji jest spisywanie danych personalnych osób przebywających w miejscach publicznych.

## Kłopotliwe spisywanie

Takie działania często są uciążliwe, ale pamiętajmy, że dzięki nim ujęto wielu sprawców przestępstw i wykroczeń.

Podobne sytuacje zdarzają się niemal codziennie. Z powodów oczywistych młodzi ludzie grupowo spędzają czas – na ulicy, przystanku autobusowym, plaży... Słychać śpiewy, śmiechy, widać ścisnąjące się parki, czasami krąży alkohol. Czy to za sprawą interwencji mieszkańców, czy też przez zwykły przypadek pojawia się radiowóz a funkcjonariusze przeprowadzają kontrolę dokumentów, do czego upoważnia ich prawo. Problem zaczyna się, kiedy policjanci zapominają, że młodzi gniewni to również obywatele. Do redakcji dotarł anonimowy sygnał przedstawiciela młodzieży lokalnej, że młodzież wieliszewska jest źle traktowana i bez uzasadnienia spisywana przez funkcjonariuszy z naszej Komendy. Wypowiedzi na temat pracy policji w Wieliszewie pojawiły się również w Internecie. Zdania są podzielone – internauci przywołują zarówno pozytywne, jak i negatywne doświadczenia z policją.

»» czytaj dokończenie str. 8





## Aktualności



Mieszkańcy pytają Wójta Gminy Wieliszew Waldemara Kownackiego...

...Wójt odpowiada...

Witam Pana

Mam pytanie, czy jest w planach w najbliższej przyszłości rozbudowa przedszkola? Wieliszew się rozbudowuje, dużo dzieci w ostatnich latach przybyło, a przedszkolne 3 sale są ciasne. Dzieci w takich ciasnych salach po prostu się duszą i częściej chorują. Mamy chęć pracować, ale nie mogą, bo brakuje miejsc w przedszkolu lub jest czynne w godz. urzędowania gminy, a nie wszyscy mogą znaleźć zatrudnienie na miejscu, muszą dojeżdżać! Nie wszyscy mają też rodzinę, aby odebrała dziecko. Każde przedszkole jest czynne do godz. 18, no ale nie w Wieliszewie.

Pozdrawiam  
(Agnieszka, 24.04.2008 r.)

Pani Agnieszko

Poprawa warunków lokalowych we wszystkich przedszkolach na terenie gminy jest sprawą dobrze mi znaną. Znam ją również nasi radni, stąd przygotowania do rozbudowy przedszkoli w Janówku i w Łajskach. Jeśli chodzi o Wieliszew, zadaniem priorytetowym jest budowa gimnazjum gminnego, a w jego sąsiedztwie także przedszkola, ale jest to dalsza perspektywa.

Sprawę wydłużonego czasu pracy przedszkola proszę uzgadniać z dyrektorem placówki. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, iż przy wydłużonym czasie pracy zwiększa się koszty opieki nad dzieckiem.

Z wyrazami szacunku  
Wójt Gminy Wieliszew  
Waldemar Kownacki

## DUŻE DZIECI czyli wypowiedzi na poważne tematy

Dziś zapytaliśmy milusińskich ze Szkoły Podstawowej w Skrzyszewie:  
CO TO JEST PIKNIK, MAJÓWKA?



OLA kl. 0

Piknik to jest taka rzecz, że się tam je, bawi, różne rzeczy się robi np.: można się bawić z pieskiem, kotkiem lub samemu albo z bratem. Na piknik można jechać do lasu lub robić u siebie na podwórzu. Piknikuje się latem.



MICHAŁ kl. I

Piknik to znaczy iść na jakąś polankę albo do parku, rozłożyć koc na trawie. Ma się tam koszyk i można sobie coś zjeść, posiedzieć. Ja do koszyka wrzuciłbym picie lub wodę.



DANIEL kl. 0

Piknik to jest takie coś, że się coś przynosi i je, pije, z psem się bawi, samemu się bawi. Piknik to się rozkłada na kocu herbatę, kawę, przynosi się z domu zabawki. Jak wygląda piknik wiem od mamy, bo mi kiedyś mówiła.

## ... ze starego albumu



Prezentuję Państwu następne stare zdjęcie, które otrzymałem od Pani Magdaleny Durki. Tym razem czysty rarytas – zdjęcie z października 1914 r. Przedstawia ono Państwa Marcina i Franciszkę Urbanów oraz ich małą córkę Janinkę. Państwo Urbanowie byli mieszkańcami Wieliszewa, przy ul. Kościelnej. Pan Marcin jak wielu Polaków, był przez 6 lat żołnierzem armii carskiej. Zgodnie z aktami stanu cywilnego mała Janinka urodziła się 19 października 1914 r. Wszystkich nadal zachęcam do poszukiwania w domach starych zdjęć, dokumentów, obrazków z I Komunii, bierzmowania itd, aby ocalić je od zapomnienia.

Krzysztof Klimaszewski



KINGA kl. 0

Piknik to jest takie coś, co można rozłożyć kocyk, bawić się, można jeść, jak się coś przyniesie, można przyprowadzić ulubione swoje zwierzątko, jak się ma... koleżanki, kolegów, zabawki z domu a dalej to można np.: kogoś zaprosić innego. Na piknik wyjeżdża się w lato, jak się ma wakacje, w wolnej chwili wiosną. Ja czasami wyjeżdżam na piknik, ostatnio do lasu.



KUBA kl. I

Piknik to jest takie coś, że się jedzie na polankę, bierze się taki koszyk i wkłada tam kielbasę, picie, kanapki i bierze się kocyk i się jedzie. Potem się leży i je. Można też pogadać, bawić się i można pochodzić.



HUBERT kl. I

Majówka to jest coś w rodzaju pikniku, że się idzie z bratem i siostrą niedaleko domku i można rozmawiać, grać w różne zabawy, gry i trochę pojeść, pić i odpocząć. Na takie majówki idzie się, kiedy jest ciepło, ma się wolne, rodzice pozwolą, gdy się zastuży na to. Jak się jedzie dalej, to jest to piknik a blisko domu to majówka. Na piknik jedzie się wtedy, gdy jest się grzecznym. Na majówkę chodzi się w maju – tak mi się to kojarzy.



## Poznaj urzędnika gminy

Dziś spotykamy się z **GRAŻYNĄ STAŃCZAK**, kierownikiem Referatu Administracji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy Wieliszew

**Pani Grażyno, od kiedy pracuje Pani w Wieliszewie?**

W Urzędzie Gminy Wieliszew byłam zatrudniona dwukrotnie. Po raz pierwszy pracowałam tu przez 16 miesięcy na czas określony. Od grudnia 2006 r. pracuję w oparciu o umowę na czas nieokreślony.

**Jak poprzednio wyglądała Pani kariera?**

Swoją aktywność zawodową rozpoczęłam na przełomie lat 70 – 80. Pierwsza praca to Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Wła-

snościowa w Legionowie. Ponieważ był to okres powstawania osiedli mieszkaniowych, wspominam go jako czas bardzo intensywnej pracy, dużych wyzwań i nowych doświadczeń.

Po kilku latach przeniostałam się do Warszawy, gdzie przez kilkanaście lat pracowałam w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Traumatyczne wydarzenia w życiu osobistym uniemożliwiły mi na kilka lat kontynuowanie pracy, ale czas ten wykorzystałam na pogłębienie swojej wiedzy i pod-

noszenie kwalifikacji zawodowych. Moje wysiłki zostały docenione przez władze samorządowe Wieliszewa i tutaj obecnie pracuję.

**Mogłaby Pani wskazać, co szczególnie się Pani podoba w Gminie Wieliszew?**

Szczególnie podoba mi się położenie geograficzne Gminy. Ponadto jestem pod wrażeniem urokliwej, miejscami niemal dziewiczej przyrody, świeżego powietrza oraz przylatujących wiosną bocianów. Podoba mi się sposób rozwiązywania problemów natury gospodarczej i wizja przyszłości tej Gminy, kreślona przez ludzi mających wpływ na jej rozwój.

**Czy ma Pani jakieś ciekawe hobby, oryginalny sposób spędzania wolnego czasu, coś czym mogłaby Pani podzielić się z naszymi czytelnikami?**

Najchętniej podróżowałabym po Polsce, by poznać najładniejsze zakątki naszego kraju, a najciekawwsze, podpatrzone rozwiązania zaproponować u nas.

Wypoczywam przy muzyce, którą lubię. Układam puzzle. Częściej wolny czas poświęcam czytaniu literatury fachowej, przepisów prawnych, które muszę stosować w swojej pracy zawodowej.

**A na koniec krótki formularz:**

- **Ulubione miejsce:** polskie Tatry
  - **Ulubiona muzyka:** Mike Oldfield, Andrea Bocelli, Jean Michel Jarre
  - **Ulubione danie:** sałatki np. grecka, hawajska
  - **Ulubiona stacja radiowa i program telewizyjny:** radia z braku czasu nie słucham, a ulubione programy telewizyjne to TVN 24, Discovery i National Geographic
- Dziękujemy za rozmowę.**

### informacje w skrócie

#### Spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Góry

W czwartkowe popołudnie, 10 kwietnia, odbyło się już tradycyjne spotkanie członków Towarzystwa Przyjaciół Góry. Paniom z TPG zaprezentowana została nowa, coraz bardziej popularna, dyscyplina sportu nordic walking. A ponadto konsultantki z firmy kosmetycznej Mary Kay przygotowały dla członkiń Towarzystwa prezentację o sposobach dbania o cerę i doboru odpowiednich kosmetyków. Według wypowiedzi prezesa Heleny Liwskiej spotkania integrujące mieszkańców Góry i okolic na stałe wejdą do działalności stowarzyszenia.

#### Aleja Lip na ul. Kościelnej

Ulica Kościelna, dzięki współpracy Gminy Wieliszew i Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, zyskała nowe oblicze. Rekompensując wycięcie drzew wzdłuż ulicy Modlińskiej, Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich, przekazał Gminie Wieliszew sadzonki lip. Ze względu na brak miejsca przy drodze wojewódzkiej, nowych nasadzeń dokonano w pasie ulicy Kościelnej. Koszt sadzenia drzew pokryty został z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska.

gazeta wieliszewska

Wydawca: Urząd Gminy Wieliszew, ul. Modlińska 1, 05-135 Wieliszew, tel. (22) 782 26 32

• Redaktor naczelny: Marta Szczepańska • Redakcja: Paweł Kownacki, Krzysztof Klimaszewski, Mariusz Kraszewski, Dariusz Skrzydlewski, Piotr Sypniewski  
• Zdjęcia: Paweł Kownacki • Promocja i marketing: Dariusz Skrzydlewski • Projekt graficzny i łamanie: Liwia Drubkowska • Druk: Agora S.A.

ISSN 1898-3251

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.





# Rowerowe zawody



**W poniedziałek, 14 kwietnia, na stadionie w Wieliszewie odbyła się praktyczna część powiatowego etapu 31. Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym.**

W konkursie wystartowało 12 szkół z terenu powiatu legionowskiego. Trzyosobowe drużyny zostały podzielone na dwie kategorie wiekowe – szkoły podstawowe i gimnazja. Zawodnicy konkurowali również indywidualnie. Ich zadanie polegało na precyzyjnym pokonaniu rowerem toru przeszkód składającego się m.in. ze slalomu, pochylni, „rynny” i wertepów.

Poziom Turniej był wyrównany. Świadczą o tym choćby dogrywki, które jurorzy ogłosili podczas konkursu indywidualnego. Czasami o zwycięstwie decydowały dosłownie centymetry.

Nagrody (puchary i rowery

górskie) oraz nominacje do następnego, wojewódzkiego etapu 31. Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym wręczyli zwycięzcom Waldemar Kownacki, Wójt Gminy Wieliszew i nadkomisarz Krzysztof Ołka Naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Legionowie, który podsumowując zmagania stwierdził, że poprzez tego typu konkursy poziom wiedzy dzieci jest większy, co oczywiście przekłada się na zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

■ Kraszan



for. Kraszan

## WYNIKI

### WYNIKI INDYWIDUALNE

#### Szkoły podstawowe

1. Jarosław Grodek – Szkoła Podstawowa w Skrzyszewie
2. Kamil Woźniak – Szkoła Podstawowa w Skrzyszewie
3. Mateusz Koperski – Szkoła Podstawowa w Izabelinie

#### Gimnazja

1. Grzegorz Dobrowolski – Gimnazjum Salezjańskie w Legionowie
2. Krzysztof Kaczmarczyk – Gimnazjum nr 2 w Legionowie
3. Mateusz Pontek – Gimnazjum w Wieliszewie

### WYNIKI DRUŻYNOWE

#### Szkoły Podstawowe

1. Szkoła Podstawowa w Skrzyszewie
2. Szkoła Podstawowa w Izabelinie
3. Szkoła Podstawowa w Jabłonie

#### Gimnazja

1. Gimnazjum nr 4 w Legionowie
2. Gimnazjum nr 2 w Legionowie
3. Gimnazjum w Wieliszewie

Ostatnie dwa weekendy upłynęły Zespołowi Tańca Ludowego „PROMYKI” pod znakiem konkursów i przeglądów.



for. PK

## Kolejne podróże Promyków

W niedzielę, 13 kwietnia, nasi tancerze i tancerki wybrali się do Bydgoszczy na VI Ogólnopolski Festiwal Tańca Ludowego – „REGIONY 2008”. Wystartowaliśmy w dwóch kategoriach wiekowych: do 14 lat i powyżej 14 lat. Zarówno w jednej, jak i drugiej kategorii zajęliśmy III miejsce.

Zespół zaprezentował się bydgoskiej publiczności w: „tańcach i piosenkach z okolic Lublina”, „Krakowiaku”, „Tańcach Łowickich” i „Kaszubskim Tańcowaniu”. Ostatnia sobota i niedziela były pracowite dla par występujących w Turniejach Tańca Polskiego. Tym razem rywalizacja par przeniosła się do Białej Podlaskiej na VIII Ogólnopolski Turniej Tańców Polskich w Formie Towarzystwowskiej „Tańczące Trzewiczki”. Organizatorem Turnieju był Miejski Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej oraz Polska Sekcja CIOFF.

Wśród ponad 100 par reprezentujących wszystkie ośrodki tańca polskiego w kraju nasze „PROMYKI” wypadły bardzo dobrze.

Na 36 par startujących w I kategorii wiekowej (7–9 lat) nasze dwie pary dotarły do finału zajmując ostatecznie III miejsce (Kuba Rembelski i Ola Misztal) oraz VI miejsce (Daniel Chrzanowski i Marysia Prokopowicz).

W kategorii IIA do ścisłego finału dotarła para: Mateusz Falak i Dominika Bisalska plasując się na VI miejscu.

Karol Laube i Karolina Kram zajęli XI miejsce na 36 startujących par.

W kategorii IIIA reprezentowali nas Piotr Sokołowski i Karolina Bożym plasując się na VII miejscu.

■ Darek Skrzydlewski

W czwartek, 10 kwietnia, sala widowiskowa Urzędu Gminy po raz kolejny wypełniła się gimnazjalistami ze Skrzyszewa i Wieliszewa.

## Muzycy kontra narkotyki

Tym razem zgromadzeni mieli okazję wysłuchać koncertu Arkadiusza Zawilińskiego i Tomasa Dzieńca pt.: „Jutro jest... wtedy pochylisz się nad sobą”, zorganizowanego przez Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Handlu i Usług wieliszewskiego Urzędu, w ramach programu profilaktyki uzależnień.

Młodzież z gminy Wieliszew wysłuchała klimatycznych utworów oraz wstrząsających opowieści muzyków na temat losów ludzi uzależnionych od narkotyków. Program artystyczny,

specyficzny muzyczny pamiętnik, stał się przestrożą dla wielu słuchaczy. Artyści w przeszłości mieli bezpośredni kontakt z osobami biorącymi narkotyki. Wielu z uzależnionych było przyjaciółmi muzyków. Takie osobiste świadectwo jest przekonujące bardziej, niż niejeden wykład. Przy okazji okazało się, że polska młodzież potrafi – wbrew wielu obiegowym opiniom – podejmować poważne tematy i myśleć odpowiedzialnie.

■ Marta Szczepańska



for. Marta Szczepańska

## Recytatorski sukces

Od wielu już lat uczniowie ze szkół gminy Wieliszew – zarówno podstawowych, jak i gimnazjów – chętnie i z nieukrywana przyjemnością biorą udział w konkursie recytatorskim „Warszawska Syrenka”.

W tym roku Gimnazjum w Wieliszewie osiągnęło wyjątkowy i prestiżowy sukces. Uczeń pierwszej klasy, Kacper Wala otrzymał na szczeblu gminnym drugą nagrodę, a tym samym szansę reprezentowania gminy w powiecie.

W czasie powiatowego przesłuchania Kacper zachwyił jury, w którym zasiadała m. in. Katarzyna Skarżanka – wybitna aktorka teatralna. Uczeń gimnazjum stanął na wysokości zadania, pokonał treść, wyrecytował tekst śpiewająco, dzięki czemu zdobył pierwszą nagrodę.

W poniedziałek, 19 kwietnia, w salach Mazowieckiego Domu Kultury, Kacper Wala ponownie zaprezentował swoje utwory. Gimnazjum w swoich murach posiada prawdziwy talent. Kacper jest dumą szkoły, Rodziców, a zapewne również polonistki – Iwony Stępień. Wszyscy liczą, iż w przyszłym roku nie tylko powtórzy swój sukces, ale pokusi się o zdobycie wojewódzkich laurów.

■ gim





## Historie z regionu



Tędy biegły tory w kierunku Narwi



Wiadukt w Skrzeszewie



Skrzeszew – na pierwszym planie krawędź peronu, w tle dawny dworzec

# Linia kolejowa Wieliszew-Nasielsk

**Był taki moment w naszej historii, w którym naszą gminę przecinała nowoczesna linia kolejowa odgrywająca ważną rolę w komunikacji całego kraju. Dawno temu? Wcale nie – ową linie kolejową dobrze pamiętają starsi mieszkańcy gminy Wieliszew.**

Po odzyskaniu niepodległości polska kolej miała do dyspozycji infrastrukturę „odziedziczoną” po zaborcach. Nie bez powodu Naczelnik Państwa Józef Piłsudski nazwał Polskę „krajem z trzech połówek złożonym”. Do dziś można prześledzić przebieg granic zaborów na mapie sieci kolejowej – część rosyjska wypada w tym porównaniu bardzo słabo. Problem dotyczył również Mazowsza. Rzecz jasna kolej zbudowana przez Rosjan była nie tylko uboga, ale również projektowana na potrzeby strategiczne Caratu, a nie państwa polskiego. Widać to było szczególnie na terenach Warszawy – brakowało tzw. obwodnicy Warszawskiego Węzła Kolejowego, który pozwalałby składom jadącym z Białegostoku na Pomorze ominąć Warszawę. Warto przypomnieć, że droga ze wschodniej Polski na Pomorze z powodów geopolitycznych nie prowadziła bezpośrednio, jak dziś, przez Nasielsk, Iławę i Malbork, tylko przez Toruń i Bydgoszcz.

Właśnie względy militarne były najważniejszym powodem powstania planów budowy nowej li-

nii. Opracowanie linii Wieliszew – Nasielsk zlecił Sztab Generalny Wojska Polskiego w 1935 roku, podczas planowania linii z Zegrza (Jabłonny) do Nasielska. Głównym celem było zwiększenie przepustowości linii Legionowo – Iłowo (trasa Warszawa-Działdowo), tak aby podczas mobilizacji miała ona wydajność 72 par pociągów na dobę. Było to niemożliwe z powodu dwóch jednotorowych mostów na Narwi i Wkrze niedaleko Modlina, które niezależnie od tego, czy trwał pokój, czy była wojna, był miejscem strategicznym. Istniały dwa sposoby zaradzenia temu – budowa drugiego toru na wspomnianych mostach lub wybudowanie nowej trasy z Legionowa do Nasielska wraz z nowym mostem przez Narwę. Rzecz jasna, wariant nr 2 był bardziej kosztowny, ale właśnie ten projekt dostał rekomendację Biura Wojskowego w Ministerstwie Komunikacji, prawdopodobnie dlatego, że uwzględniał on alternatywną przeprawę przez Narwę.

### Skąd pomysł na początkową stację w Wieliszewie?

Otóż już od 1936 roku prowadziła stąd linia do Tłuszcza, którą osobiście otworzył Marszałek Polski Edward Rydz-Śmigły.

Nie oznacza to jednak, że ad hoc w Wieliszewie zjawili się geodeci oraz robotnicy z ciężkim sprzętem. Nasza gmina na początku w ogóle nie była uwzględniana w planach dotyczących linii Legionowo – Nasielsk. Istniał bowiem „konkurencyjny projekt” – nowa linia miała być przedłużeniem istniejącej już linii Legionowo – Zegrze prosto do Nasielska, z łącznicą w kierunku Tłuszcza.

Projekt wypracowany przez inżynierów Biura Projektów i Studiów PKP (pisownia oryginalna) nie zyskał aprobaty Sztabu Generalnego, który nakazał, aby nowy most (pierwotnie kolejowo-drogowy) miał znajdować się bliżej Fortu w Dębem. Zdecydowano, że nowa linia do Nasielska będzie rozpoczynała bieg w Wieliszewie i przebiegała na północny zachód w kierunku Narwi.

### Szybki przebieg prac w terenie

W kwietniu 1937 roku Ministerstwo Komunikacji zleciło wizję lokalną na wytyczoną trasie. Wykonawcą projektu kolei Wieliszew – Nasielsk było Biuro Projektów i Studiów PKP. Razem z istniejącą już linią Wieliszew – Tłuszcz nowoprojektowana linia miała stanowić w/w obwodnicę Warszawskiego Węzła Kolejowego. Dla pociągów gnających z Wilna i Grodna w kierunku Pomorza zbudowanie tej brakującej części oznaczałoby, że na trasie z Tłuszcza do Nasielska mogłyby one wykonać „łuk” nad Warszawą nie zmieniając kierunku jazdy, co dawałoby skrócenie drogi o 30 kilometrów. Warto dodać, że mówimy o pociągach w dobre parowozów. Ponadto planowano wyposażyć nową linię w łącznik między Łajskami a Derlaczem, tak aby pociągi jadące z Warszawy mogły bez zmiany kierunku jazdy wjechać na nową linię, co dawałoby doskonałe uzupełnienie istniejącej infrastruktury kolejowej.

### Uchwalenie ustawy o budowie linii

1 lutego 1938 roku Sejm uchwalił ustawę o budowie linii Wieli-

szew-Nasielsk o długości 25,4 km. Uroczyste otwarcie planowano w 1940 r., jednak budowa poszła sprawniej, niż przewidywano. Już w 1938 roku zbudowano betonowe wiadukty na moście pod Orzechowem, przepusty oraz przyczółki i filary mostu. Rozpoczęto również budowę dworców, jak na lata 30-te XX wieku bardzo nowoczesnych – w Skrzeszewie oraz w Wójtostwie.

### Budowa mostu

Most w Orzechowie, jakże dobrze nam znany, został zaprojektowany przez inżyniera Franciszka Szelażewskiego, który specjalizował się w mostach spawanych. Długość mostu, wraz z przyczółkami, wynosiła 354,6 m. Był to pierwszy most spawany z dźwigarami kratowymi w Polsce. Samą konstrukcję stalową wykonały Zakłady Przetwórcze Wspólnoty Interesów w Chorzowie. Swoją „chrzest bojowy”, czyli próbę obciążenia, most odbył już w styczniu 1939 roku.

Całą linię wraz z mostem oddano już 25 lutego 1939 roku. Prace nad ukończeniem trwały tylko 10 miesięcy, co nawet, a może przede wszystkim, dzisiaj jest godne podziwu. Na linii Wieliszew-Nasielsk kursowały składy zarówno osobowe, jak i towarowe. Teraz podróżni bez problemu mogli udać się z Legionowa do Nasielska, jednak pierwszy rozkład jazdy przewidywał tylko dwie pary pociągów na dobę. Potem dopisano jeszcze dwa pociągi relacji Warszawa-Gdańsk – Nasielsk.

Niestety, linia działała niecałe pół roku. Most w Orzechowie częściowo został zniszczony podczas kampanii wrześniowej i już nigdy

nie przejechał tamtędy żaden pociąg. Niemiecki okupant nie spieszył się, aby go odbudować. Ba, niektóre jego elementy zostały zdemontowane i wywiezione do Rzeszy. Po II wojnie światowej istniały co prawda plany, aby reaktywować linię Wieliszew – Nasielsk, jednak prawdopodobnie jeszcze podczas wojny tory zdemontowano. I taki stan mamy do dziś. Sam most został odbudowany i od 1964 roku jest częścią osławionego ropociągu Przyjaźń.

### Liczne ślady po linii

Po linii Wieliszew-Nasielsk pozostały tylko jakże ciekawe ślady w terenie. Z odrobiną cierpliwości można odszukać je śledząc razem dawny przebieg trasy. Niektóre z pamiątek po linii kolejowej na stałe wpisały się w panoramę naszej gminy. Wojenną zawieruchę przetrwał budynek dworca w Skrzeszewie. Na jego dziedzińcu zachowały się nawet elementy peronu. Ocalał również wiadukt, pod którym dawniej przebiegało torowisko. Zachował się też nasyp torowiska – np. we wsi Topolina. Z odrobiną szczęścia gdzieś można odnaleźć również milczącego świadka historii – słupki kilometrów wzdłuż dawnej kolei.

Co by się stało, gdyby wojna nie wybuchła 1 września 1939 roku? Wiele miast i miasteczek rozrastało się właśnie dzięki kolei. Kto wie, jak wyglądałby Wieliszew, gdyby codziennie miały się tu pociągi z Zachodu na Wschód. Przebiegałyby tu przecież dwie ważne dla całego kraju linie kolejowe. Z pewnością mielibyśmy lepsze połączenie z Warszawą.

■ tekst i fot. Piotr Sypniewski





## Spotkanie ze sztuką w Łajskach



Kolejne „Spotkanie ze sztuką”, które odbyło się w Szkole Podstawowej w Łajskach, w środę, 16 kwietnia br., było wyjątkowe. Tym razem uczniowie i przybyli goście mieli przyjemność uczestniczyć w wieczorze autorskim wybitnej polskiej aktorki mogącej pochwalić się karierą międzynarodową – Małgorzaty Zajączkowskiej. Artystka łatwo nawiązała kontakt z uczniami, gdyż wielu z nich jest zainteresowanych aktorstwem, które amatorsko uprawiają w szkolnym Kole Teatralnym. Chciały dowiedzieć się jak najczęściej o pracy aktora, o tym z jakimi problemami się boryka, jak godzi życie artysty z życiem prywatnym, o satysfakcji jaką daje ten zawód, również o tym jak radzić sobie z porażkami.

Małgorzata Zajączkowska z wielką pasją odpowiadała na pytania, nawet te, które dotyczyły jej życia prywatnego. Dowiedzieliśmy się, że jest absolwentką warszawskiej PWST, pierwsze kroki jako aktorka stawiała w Teatrze Narodowym. Grała u takich reżyserów jak Krzysztof Zanussi, Barbara Sass, Andrzej Wajda. Wiele lat spędziła w USA grając na Broadwayu u boku światowych sław kina.

Występowała w TV amerykańskiej i polskiej („Żółty szalik”, „Sukces”, „Miasteczko”, „Na dobre i na złe”). Obecnie gra w filmie „Złotopolscy” i „Teraz albo nigdy”, oraz w wielu sztukach teatralnych wystawianych w teatrach warszawskich i nie tylko.

Swoją bogatą dorobek artystyczny zawdzięcza wytrwałej pracy, talentowi oraz niezwyklej osobowości. Artystka wzruszyła się, gdy usłyszała, że dużą popularnością wśród uczniów naszej szkoły cieszy się książka przez nią przetłumaczona pt.: „Sara”, której autorką jest Patricia McLachlan. Na podstawie tej pięknej, wzruszającej historii nakręcono film pt.: „Rodzina Sary”, w którym obok Glenn Close i Christophera Walkena zagrała Małgorzata Zajączkowska.

Na koniec tej burzliwej konferencji artystka dała wszystkim kilka ważnych rad i wskazówek, które pozwalają osiągnąć sukces. Potem wysłuchaliśmy profesjonalnej recytacji jej ulubionego utworu „O komarze i orkiestrze” autorstwa Igora Sikiryckiego.

A potem już gromkie brawa, autografy, niekończące się rozmowy.

Już dzisiaj zapraszamy na następne „Spotkanie ze sztuką”, które jak zwykle będzie miłą niespodzianką Szkoły Podstawowej w Łajskach.

■ K. P.



wszystkie fot. Kraszewski



**W czwartek,  
10 kwietnia,  
o godz. 18.00, w Sali  
Widowiskowej Urzędu  
Gminy Wieliszew  
wystąpiła Formacja  
Chatelet – grupa  
zaliczana do grona  
najlepszych polskich  
kabaretów.**

# Formacja Chatelet w Wieliszewie

Mariusz Kraszewski

Żywiłowo zagrany spektakl zgromadził ponad 200-osobową widownię, która długo nie chciała pozwolić na zejście artystów ze sceny. Dopiero trzy bisy usatysfakcjonowały wszystkich kończąc udany wieczór.

Znana z telewizyjnych programów Formacja Chatelet znacznie lepiej niż na szklanym ekranie wypada w bezpośrednim kontakcie z publicznością. Jedną z głów-

nych zalet grupy jest umiejętność błyskotliwej reakcji na wszystko, co dzieje się na widowni. Artyści sprawiają, że momentami naturalnie wytwarzana przez scenę bariera znika.

Zaprezentowany przez Formację Chatelet program z pogranicza spektaklu teatralnego, prześmiewczego happeningu i pantomimy przenosi w świat absurdu doświadczanego na co dzień. Zaprasza do spojrzenia z dystansem na otoczenie i nas samych. Można rzec, że z powo-

dzeniem może pełnić rolę terapeutyczną.

Formacja Chatelet jest krakowskim kabaretem (czasami określanym Teatrem Form Niebываłych), powstałym jesienią 1996 roku. Grupę tworzą: Adam Grzanka, Adam Mańczyk, Michał Pałubski i Askadiusz Petynka.

Premiera pierwszego spektaklu Formacji Chatelet pt.: „Program Jedenasty” odbyła się 16 lutego 1997 r. w piwnicznej izbie krakowskiej kawiarni „Jagiellońska” – 84 dni później kabaret

zdołał Grand Prix festiwalu PAKA. Dotychczas grupa występowała m. in. na scenach: Teatru Wybrzeże w Gdańsku, Miejskiego Teatru Miniatura w Gdańsku, Teatru Kameralnego w Sopocie, Teatru Wielkiego w Łodzi, Teatru Małego w Warszawie, Teatru Nowego w Warszawie, Teatru Rozrywki w Chorzowie, Teatru Żydowskiego im. Kamińskiej w Warszawie i Lubuskiego Teatru im. Kruczkowskiego w Zielonej Górze. Gościła również w warszawskiej Sali Kongresowej. ■

Świątynia w Wieliszewie coraz częściej staje się miejscem prezentacji artystów. Pisaliśmy już o występie wieliszewskich gimnazjalistów, kolędy śpiewali nasi gminni chórzyci i Promyki.

## Peruwiańska Barka

A w niedzielę wieczorem dla zebranych w kościele wystąpili prawdziwi Indianie Keczua z odległego Peru. Zanim jednak muzycy z grupy Leyenda zaprezentowali swój kunszt, podczas poprzedzającej koncert Mszy św. ksiądz proboszcz Marek Janicki wspominał, jak prawie dokładnie 33 lata temu został gospodarzem wieliszewskiej parafii oraz

pierwsze pary małżeńskie, które pobłogosławił, a także pierwszych Wieliszewian przez niego ochrzczonych.

Tak więc śmiało można powiedzieć, iż koncert Victora Martinezy, Rafaela Sobera i Alberto Gonzago był świetnym ukoronowaniem niedzielnych wspomnień. Artyści z dalekiego Peru, poza standardowymi utworami

wykonywanymi na typowych dla nich instrumentach (m. in. fletni pana), zaprezentowali piosenki religijne w języku polskim. Okazało się, iż naszej trudnej mowy nauczyli ich polscy misjonarze.

Z każdym utworem licznie zebrana publiczność coraz żywiej reagowała na ludowe andyjskie dźwięki i w końcu na zaprosze-

nie zespołu wszyscy wspólnie płąsali w rytm muzyki, w tym tak żywej wśród nas papieskiej „Barki”. Podkreślić należy, iż spontaniczna modlitwa w niczym nie umniejszała powagi świątyni. Na pewno to wydarzenie dla wielu zostanie długo w pamięci.

■ tekst i fot. Paweł Kownacki



reklama



**Niepubliczne Przedszkole „Kubuś Puchatek” w Nieporęcie**

**ogłasza zapisy na nowy rok szkolny 2008/2009**

Informacje: 602-15-76-76 lub 0-22 774-87-12 [www.przedszkolenieporet.waw.pl](http://www.przedszkolenieporet.waw.pl)



## Wydarzenia



W piątek, 4 kwietnia, w godzinach 11.00–15.30, w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej w Legionowie, odbyła się VIII Powiatowa Giełda Szkół Ponadgimnazjalnych.

## Nowe perspektywy

Mariusz Kraszewski

Swoją ofertę edukacyjną zaprezentowali: gospodarze imprezy, Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana III Sobieskiego w Legionowie, Salezjańskie Liceum Ogólnokształcące im. św. Jana Bosko w Legionowie, Powiatowy Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Legionowie, Powiatowy Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Serocku, Powiatowy Zes-

pół Szkół Ponadgimnazjalnych w Dębem, Środowiskowy Hufiec Pracy Nr 7 w Warszawie, Cech Rzemiosł Różnych oraz 1. Zmechanizowana Dywizja im. T. Kościuszki. Pomocą i radą służyli pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Powiatowego Urzędu Pracy i Referatu Edukacji Starostwa Powiatowego. Giełdę odwiedziło ponad tysiąc osób zainteresowanych edukacją w szkole ponadgimnazjalnej.

Na temat oferty Szkoły w Dębem rozmawiamy z Andrzejem Siwcem dyrektorem szkoły od 1985 r.



**Zarządzana przez Pana szkoła jest pod wieloma względami jedyną w powiecie legionowskim. Co decyduje o jej wyjątkowym charakterze?**

Powiatowy Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Dębem jest jedyną w tym roku uczelnią w powiecie legionowskim, która prowadzi nabór do wszystkich rodzajów szkół, czyli liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego, technikum oraz zasadniczej szkoły zawodowej. Jako jedyni posiadamy internat dla dziewcząt i chłopców wraz z doskonałym zapleczem gastronomicznym, pełnowymiarowym stadionem piłkarskim, kortem tenisowym, boiskiem do siatkówki i koszykówki, siłownią oraz salą do tenisa stołowego. Niebagatelne jest również położenie nad malowniczym Zalewem Zegrzyńskim. Opłaty za pobyt w internacie są konkurencyjne – miesięczny pobyt kosztuje 35 zł. W cenę wliczone są koszty ogrzewania, energii elektrycznej, ciepłej wody, prania pościeli i sprzątnięcia. Chętni mogą wykupić całonocne, trzyposiłkowe wyżywienie, co kosztuje 10 zł dziennie. **Ciekawym pomysłem wydaje się utworzenie w ramach Liceum Ogólnokształcącego klasy o profilu policyjnym, mającej za zadanie przygotowanie do studiów wyższych na takich uczelniach, jak Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.**

W tym autorskim projekcie pokładamy wielkie nadzieje. Został on

przygotowany w ścisłej współpracy ze wspomnianym Centrum Szkolenia Policji. Zamierzamy również skorzystać z pomocy Komendy Stołecznej Policji. Na dzień dzisiejszy, dzięki zgodzie Starosty Powiatu Legionowskiego Jana Grabca, jesteśmy gotowi uruchomić dwie klasy z rozszerzonym o przedmioty „policyjne” programem nauczania, z opcją utworzenia trzeciej klasy w przypadku dużego zainteresowania naszą propozycją. Wszyscy kandydaci do wyższych szkół policyjnych zdają egzaminy w dwóch etapach – teoretycznym i sprawnościowym. Tworząc program klas „policyjnych” Liceum Ogólnokształcącego pomyśleliśmy również o kondycji fizycznej uczniów. W każdym roku będą odbywały się 5-dniowe obozy, które można nazwać swego rodzaju „szkołą przetrwania”, sprawdzając przygotowanie kondycyjne licealistów.

**Jakie atrakcje i zajęcia pozalekcyjne oferuje swoim uczniom szkoła w Dębem?**

Rokrocznie organizujemy dwa autokarowe wyjazdy zagraniczne – najczęściej na Słowację i do Austrii. Mimo, iż koszt wycieczki nie przekracza 400 zł, okazuje się, że tylko część młodzieży stać na taki „luksus”. To przykre, ale pauperyzacja naszego społeczeństwa postępuje w zaskakującym tempie. Oczywiście szkoła organizuje również wycieczki „na każdą kieszeń” – do kina, teatru, muzeum, na wystawy.

Dotychczasowe zajęcia pozalekcyjne odbywały się w trzech grupach: wychowanie fizyczne, koło teatralne i wiedza o społeczeństwie. Chcemy rozszerzyć naszą propozycję o ćwiczenia samoobrony. Na ten temat prowadzone są rozmowy ze Starostwem Powiatu Legionowskiego. Jeśli uzyskamy pozwolenie

na zatrudnianie w ramach zajęć dodatkowych nauczycieli spoza naszej szkoły, będziemy mogli zrealizować ten projekt.

**Wkrótce z okazji 45-lecia Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Dębem odbędzie się zjazd absolwentów. Jak ocenia Pan tę inicjatywę?**

Absolwenci, którzy już dawno temu ukończyli naszą szkołę, stanowią grupę niesamowicie zintegrowaną – utrzymują stały kontakt, a obchody jubileuszowe są doskonałą okazją do spotkań, wspólnej zabawy i wspomnień. Jednym z pierwszych absolwentów szkoły jest doskonały aktor Paweł Wawrzecki – prawdziwa dusza towarzystwa, ozdoba uroczystości. Poza nim, na jubileuszowych zjazdach pojawiają się naukowcy, ludzie sztuki, generałowie, biznesmeni... a jednak w czasie uroczystości, spotkań po latach wszyscy, bez względu na karierę zawodową, tworzą jedną szkolną rodzinę. Inicjatywę mogę oceniać więc w oparciu o odzew zainteresowanych. W każdym z zjazdów uczestniczyło ponad 400 osób.

Powiatowy Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Dębem powstał w 1963 roku. Obecnie w ramach placówki działa: Liceum Ogólnokształcące (klasy prawnicze), Liceum Profilowane (zarządzanie informacją), Technikum (technik budownictwa), Zespół Szkół Zawodowych (m. in.: mechanik pojazdów samochodowych, technolog robót wykończeniowych w budownictwie, kucharz małej gastronomii, fryzjer, sprzedawca). Podania o przyjęcie do Szkoły można składać w terminie od 8 do 18 maja. Formularz oraz wszelkie dodatkowe informacje można znaleźć na stronie internetowej [www.szkoladebe.webpark.pl](http://www.szkoladebe.webpark.pl)

## Maj miesiącem uroczystości I Komunii



I Komunia Święta już w nowym, obecnym kościele, ołtarz i ambona oraz wystrój kościoła tak jak po wybudowaniu.



1 lipca 1951 r. I Komunia Święta grupa dziewczęta

**Maj to miesiąc uroczystości pierwszych Komunii Świętych. W swoich podróżach w czasie chciałbym również nawiązać do tego niezmiernie ważnego wydarzenia w życiu każdego dziecka. Przystąpienie do I Komunii Świętej otwiera nowy etap życia dziecka i poznawania tajników wiary. Tak było również dawniej. Pozwoliłem sobie zaprosić Państwa do przeczytania wspomnień z dwu uroczystości pierwszokomunijnych: z 1936 r. i 1951 r. Za owe wspomnienia serdecznie dziękuję osobom, które się nimi podzieliły. Jakże inne to były wydarzenia w swojej oprawie, od tych które mamy obecnie.**

Pierwsza z wymienionych Komunii miała miejsce w niedzielę 17 maja 1936 r. Samą uroczystość poprzedziły długie przygotowania pod okiem bardzo wymagającego księdza proboszcza Dionizego Prusińskiego. Trzeba było zdać egzamin z wiedzy religijnej, niezmiernie trudny. Były poprawki dla tych, którzy na czas nie opanowali niezbędnej wiedzy a nawet zdarzały się niedopuszczenia do przyjęcia po raz pierwszy Sakramentu. Niektórzy nawet po kilka lat podchodzili do egzaminów, jednak ksiądz proboszcz był nieugięty w krzewieniu religii, tylko odpowiednio przygotowani mogli przystąpić do I Komunii Świętej. Ksiądz Prusiński samodzielnie prowadził parafię, nie było księży wikariuszy. W owym czasie, pomagał mu tylko organista Pernak (imienia nie pamiętam). Organy w kościele wieliszewskim wydobywały wówczas dźwięk pod wpływem powietrza tzw. organy dmuchane. Dostarczenie powietrza do miecha nie było mechaniczne i wymagało wysiłku fizycznego, dla dzieci było to bardzo ciężkie. Uroczystość I Komunii Świętej była

dla wszystkich dzieci z całej parafii na jednej Mszy świętej. Nie było podziału, więc dzieci było bardzo dużo. Trzeba pamiętać, że poprzedni, drewniany kościół był mniejszy i było na Mszy ciasno. Dziewczynki były ubrane w białe sukienki, na główkach wianuszkami a chłopcy ciemne garnitury, najczęściej z krótkimi spodniami tuż przed kolano. Wszyscy mieli świece. Msza święta była długa i tak jak dzisiaj dzieci przystępujące do I Komunii czytały słowa liturgii i składały podziękowania. Były pamiątki I Komunii, łańcuszki, obrazki, które nabywał ksiądz proboszcz a od niego rodzice dla swoich dzieci. Na uroczystość przyjeżdżał fotograf z Legionowa, jednak niewielu było stać na zamówienie pamiątkowego zdjęcia. Mieszkańcom Wieliszewa i okolic bardzo biednie się żyło, wiele dzieci na uroczystości było w używanych ubraniach. Nie było prezentów pierwszokomunijnych, przyjęć, gości. Dzieci na Mszę szły z rodzicami oraz rodzicami chrzestnymi, o ile ci mieszkali w pobliżu. Po Mszy rodzice przygotowali obiad bardziej odświęt-





# Wenezuela i puchacz

Podczas pierwszej kwietniowej sesji radni na wniosek wójta Waldemara Kownackiego podjęli decyzję o przystąpieniu do Lokalnej Organizacji Turystycznej Trzech Rzek. Na pierwsze pozytywne wyniki tej decyzji nie trzeba było długo czekać, gdyż już kilka dni później (18–20 kwietnia) Wieliszew, jako pełnoprawny członek LOT, wziął udział w Targach Turystycznych „Lato 2008”.



fot. MK

Na targach tych swoje stoisko miała również Lokalna Organizacja Turystyczna Trzech Rzek, która prezentowała swoich członków, gminy: Czosnów, Kampinos, Leoncin, Zakroczym, Pomiechówek, Nowy Dwór Mazowiecki i właśnie nasz Wieliszew. Stoisko LOT cieszyło się niezmiernie dużym zainteresowaniem. Atrapa bunkra i ścianka z namalowaną makietą Twierdzy Modlin stanowiły jego główne atuty i przyciągały zwiedzających. Napór zainteresowanych rósł jeszcze bardziej, gdy stoiskiem zaczęły

rzędzić hostessy odziane w gustowne mundury. Dziewczęta rozdawały materiały promocyjne przygotowane przez gminy i członków prywatnych LOT, a profesjonalni przewodnicy informowali zainteresowanych o walorach i historii regionu Trzech Rzek.

Potencjalni turyści dopytywali się o możliwość indywidualnego zwiedzania Twierdzy, ciekawego, a przede wszystkim aktywnego, wypoczynku w naszej okolicy. Szukali map ze ścieżkami rowerowymi, kontaktów z firmami

organizującymi spływy, chcieli wiedzieć, gdzie mogą smacznie zjeść i przenocować w miłym otoczeniu. Zainteresowani byli również kalendarzem imprez organizowanych w poszczególnych gminach.

Jako region turystyczny powinniśmy pokazywać się na takich imprezach. Należy podkreślić, iż wzięły w nich udział takie potęgi turystyczne, jak Kołobrzeg, Łeba, Małopolska, a także Słowacja z puchaczem jako maskotką i egzotyczna Wenezuela z urodziwymi hostessami.

Z targów można wysnuć wniosek, iż wzrasta zainteresowanie naszym regionem, wciąż jednak należy bić się w piersi z powodu braku spójnej oferty, dzięki której turysta przyjeżdżając z rodziną mógłby tu spędzić dwa – trzy dni znajdując atrakcje dla każdego z jej członków. Miejmy nadzieję, że dalsza aktywność naszej gminy i pozostałych członków LOT podniesie atrakcyjność naszej wspólnej oferty.

■ Szpak



fot. PS



fot. MK



fot. MK

## i Świętych



Piotr Miętek – I Komunia Święta 1939 r.

ny, a potem szarość dnia codziennego. W moim przypadku po obiedzie tata poprosił mnie, abym pilnował pasącej się pary koni na łąkach w pobliżu Narwi.

Tak wspominał swoją uroczystość I Komunii, wówczas 8 letni Eugeniusz Pontek z Wieliszewa.

Wspomniany wcześniej drewniany kościółek niestety został

spalony w 1944 r. w czasie działań wojennych. Dlatego też Msze święte odbywały się w kaplicy, obecnej organistowce. Tam też 1 lipca 1951 r. odbyła się uroczystość I Komunii Świętej – wspomina Stefania Gronowska a wówczas Sarnowska.

W czasach mojego dzieciństwa przyjmowaliśmy Pana Jezusa na czczo. Ostatni posiłek był poprzedniego dnia przed przyjęciem po raz pierwszy Komunii Świętej. Dzieci przystępowały do I Komunii Świętej w jednej dużej grupie. Podczas tej uroczystości były razem dzieci ze szkoły z Wieliszewa, Łajsk oraz szkoły ze Skrzyszewa. Proboszczem naszej parafii był wówczas ksiądz Walenty Wolski. Zapamiętałam go, jako dobrodusznego kapłana i człowieka o dobrym, ciepłym charakterze. On to właśnie po udzieleniu I Komunii Świętej zorganizował przyjęcie dzieciom na terenie plebanii. W pogodnym dniu wakacyjnym, pamiętam przykryte stoły białymi obrusami, stojącymi na zewnątrz, na powietrzu. Częstowano dzieci bułkami z miodem i kakao. Miód pochodził z pasieki ks. Wolskiego, po-

nieważ sam hodował pszczoły w kilku ulach na terenie wokół plebanii. Po powrocie do domu dzieci wracały do normalnych zachowań niedzielnych. Nie było żadnych gości i biesiad. Ja swoje popołudnie spędziłam z dwiema koleżankami nad nieuregulowaną, jeszcze wtedy, rzeką Bugo-Narew. Nad brzegiem rzeki było sporo różnych krzewów, wśród których były krzaki porzeczek. Często chodziłyśmy tam z koleżankami zrywać dojrzałe w tym czasie owoce porzeczek.

Jak widać jakże inne to były uroczystości, inne świętowania, inne przeżywanie, postawy i zachowania dzieci i rodzin w dniu I Komunii Świętej. Pozostawiam to Państwu do własnych refleksji.

Drodzy Czytelnicy, apeluję i jeszcze pewnie nie raz będę prosił o przeszukanie rodzinnych archiwów. Uchrońmy od zapomnienia to, co jeszcze można i się da. Sami zauważcie, jak niewiele zdjęć, pamiątek I Komunii udało się od Państwa otrzymać, a jak przyjemnie jest powspominać, nawet z łezką w oku.

■ Krzysztof Klimaszewski



Ksiądz Feliks Nowak podczas uroczystości I Komunii Świętej.



Pierwsza uroczystość I Komunii Świętej po zakończeniu II wojny światowej, dzieci przystępowały wówczas niezależnie od wieku, w środku ksiądz Walenty Wolski, prawdopodobnie rok 1946 albo 1947.





dokończenie ze strony 1

# Kłopotliwe spisywanie

**Całkiem niedawno na popularnym portalu grono.net pojawił się wątek dotyczący relacji wieliszewskiej młodzieży z policją. Natychmiast nastąpił odzew w postaci komentarzy zamieszczonych przez internautów z naszej gminy. Niektóre wypowiedzi są godne przytoczenia.**

Matthias Paridae: Wieliszewska Policja dostała nowych młodych policjantów, którzy muszą się wykazać. Co prawda nie usprawiedliwia to faktu aroganckim zachowaniem:)

Makuś Świeżak: A ja mam miłe doświadczenia... poznałem kilku posterunkowych w czasie wakacji.. bardzo mili są i fajnie się z nimi rozmawia... nie czepiają się byle czego... normalnie zadawałem pytania o ich zawód a oni mi odpowiadali... a co do aroganckich zachowań... najpierw na pewno powinniśmy sami się wobec nich zachowywać normalnie, gdyż większość ludzi ich wyzywa po prostu...

Poler a. k. a. Polerant: Jestem ciekaw, kto taką skargę zapytał, ew. z jaką grupą młodzieży można go identyfikować. Temat stary od lat. Zawsze podchodzą z poczuciem wyższości i nonszalancją taką, że chciałoby się [wycięte przez redakcję] takiemu. Kiedyś zabrał nam dokumenty, zamknęli się w radiowozie i trzymali nas tak na deszczu z pół godziny. Ale trafił się funkcjonariusz, który pomógł mi przepchać samochód ze skrzyżowania z Komornicą na wodociąg. Gdybym był na tyle roz-

garnięty i nie zmęczony, to bym następnego dnia osobiście podziękował. Zgadzam się z tym, że młodzi muszą się wykazać. Muszą po prostu mieć jakąś podkładkę do tego, że pracowali, a nie siedzieli na pęczkach. Więc spisywanie jest tu najprostsze. Poza tym spisywanie ma pewną bardzo pozytywną funkcję.

Patka: Na temat naszej policji nie warto się wypowiadać. Pamiętajcie, ściany mają uszy i to jest potwierdzone niestety::(

Peter Parker: Pewnego razu w wakacje spędzając czas na przystanku ok. godziny 22 podjechała policja oczywiście z miejsca mandaty itp. W pewnym momencie temat zszedł na narkotyki trochę śmiechu no ale żeby pokazać, że z naszą policją to nie przelewki pan policjant otwiera bagażnik i wypuszcza z niego psa! Psa z bagażnika w lato 25 stopni w nocy?! I pierwsze pytanie padło, czy tak można przewozić zwierzęta. Panowie popatrzeli się na siebie głupio, odpowiedzieli i się zawinęli po 20 sek. Ot cała nasza policja.

To tylko kilka głosów internautów. Pojawia się jednak pytanie, czy nie przemawia przez nie bunt młodzieńczy przeciwko



władzy, który jest nieodzowną częścią relacji między społeczeństwem a władzą. Poprosiliśmy Komendanta Jacka Sysiaka z Komisariatu Policji w Wieliszewie o ustosunkowanie się do głosów internautów.

**Komendant Jacek Sysiak:** Nasza gmina jest najbezpieczniejszą gminą w powiecie legionowskim i chcę twierdzić, że jest to zasługa naszych funkcjonariuszy. Przyznam, że policjant podczas kontroli ma obowiązek być uprzejmy i na żądanie obywatela okazać legitymację służbową oraz podać jednostkę. Jeżeli jednak policjant spotka się z niekulturalnym zachowaniem, czy też obrazą munduru, musi reagować. Głosy krytyczne na Policję były, są i będą zawsze. Najgłośniejszą skargą się ci, którzy mają coś na sumieniu. Policja jest po to, aby stać na straży porządku i bezpieczeństwa publicznego. Jeżeli dostajemy sygnał od społeczeństwa, że młodzież za-

chowuje się niestosownie i łamie prawo, musimy reagować.

Legitymowanie nie jest pomysłem funkcjonariuszy, nie jest też tak, że policjant ma się wykazać i zebrać jak największą ilość wylegitymowań czy kontroli pojazdów. Podkreślam, że legitymowanie jest ważną częścią pracy Policji. Funkcjonariusze z mojej komendy mają się wykazać inaczej. Nie zgodzę się również, że nasi policjanci zachowują się butnie, jednak docierały do nas sygnały, że nie wszystko przebiegało idealnie. Może się zdarzyć, że podczas kontroli padnie ostrzejsze słowo. Wtedy należy to zgłosić na Komendę.

Prosimy o Państwa opinie na ten temat. Jak z Waszej perspektywy wygląda praca policji i zachowanie młodzieży? Opinie proszę kierować na adres: gazeta@wieliszew.pl.

■ Piotr Sypniewski

na sygnale  
czyli z pracy policji

## Przemoc na działkach

Godziny pełne zgrozy przeżył Andrzej S., właściciel ogrodu działkowego w Poddębciu. Podczas wiosennych porządków Andrzej S. został zaatakowany przez nieznanego mężczyznę, który bez jego wiedzy przebywał na jego posesji. Gospodarz został dotkliwie pobity, związany i zamknięty do ziemianki, w której jak się później okazało, mieszkał napastnik. Spędził tam kilka godzin. Tylko dzięki szybkiej interwencji świadka, który widział szarpaninę między mężczyznami i natychmiast poinformował o tym Policję, udało się szybko uwolnić poszkodowanego. Napastnikiem okazał się 70-letni Zdzisław S., który w zimę zamieszkał na działce Andrzeja S. Jak przyznał funkcjonariuszom, przeszkadzały mu hałasy podczas wiosennego sprzątanania, które urządzał Andrzej S.

## Więcej wykroczeń?

W kwietniu na terenie Gminy odnotowano więcej wykroczeń niż w ubiegłym miesiącu. Miejsce miały 4 włamania, przy czym jedno zostało dokonane przez nieletnich sprawców, którzy uciekli z Domu Opieki w Warszawie. Przyłapano ich na gorącym uczynku podczas włamania do domku letniskowego. Oprócz tego na Osiedlu 600-lecia zniszczono pojazd. W Łąjskach miało miejsce dotkliwie pobicie nastolatka przez 2 młodych mężczyzn.

**Telefon do Komisariatu Policji w Wieliszewie**  
0 22 782 30 77

**SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ**  
w Wieliszewie, 1400 m<sup>2</sup> pod zabudowę jednorodzinną i bliźniaczą.  
Cena: 180,00 zł za m<sup>2</sup>  
Wszystkie media w ulicy Willowej, 50 metrów od działki.  
Telefon kontaktowy: 604 467 210

**KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ**  
W WIELISZEWIE LUB KOMORNICY.  
POWIERZCHNIA MINIMUM 1000M<sup>2</sup>  
Tel +48 668113490  
o.adam@onet.eu

reklama



## Jesteśmy dla wszystkich, którzy potrzebują ochrony

Spółka powstała w 1999 roku w oparciu o sprawdzoną i doświadczoną kadrę wywodzącą się ze służb specjalnych oraz renomowanych podmiotów prywatnych. Naszym celem jest zapewnianie szeroko rozumianego bezpieczeństwa swoim klientom i ich mieniu. Opieramy się na założeniu „trójkąta bezpieczeństwa”, co oznacza że zawsze działamy w oparciu o trzy niezawodne elementy: przepisy prawa, ochronę fizyczną i zabezpieczenie techniczne. Dzięki temu nasza usługa zawsze stoi na najwyższym poziomie. Każdemu klientowi poświęcamy maksimum uwagi

bez względu na wartość zlecenia. Największą rekomendacją jest dla nas zaufanie klientów, dzięki którym staliśmy się marką rozpoznawalną i polecaną. Obecnie działamy na terenie siedmiu miejscowości i stale rozszerzamy zasięg swoich usług.

### Misja firmy

Naszym celem jest spełnienie oczekiwań klientów poprzez wykonanie usługi na najwyższym poziomie. Osiągamy to poprzez stałe podnoszenie standardów zarządzania jakością, szkolenia pracowników, wdrażanie najnowocześniejszych osiągnięć techniki oraz współpracę ze stowarzyszeniami branżowymi.

### KONTAKT:

**Wieliszew**  
– okolice Zalewu Zegrzyńskiego

ul. Modlińska 73, 05-135  
tel./fax: 022/ 782 07 03

Telefon alarmowy:  
**0600 495 609**  
monitoring@akodo.pl

Mirosław Pieńkowski  
tel.: 0502 532 466





o filmach  
i dobrym kinie

## Moja droga Wendy

reżyseria: Thomas Vinterberg  
scenariusz: Lars von Trier  
zdjęcia: Anthony Dod Mantle  
muzyka: Benjamin Wallfisch  
produkcja: Dania, Francja, Niemcy,  
Wielka Brytania, 2005  
czas trwania: 105

„Moja droga Wendy” – pisze Dick, główny bohater filmu Vinterberga, w liście do swojej miłości. Odkąd ją posiadł, jego życie nabrało głębszego



sensu – kompleksy zniknęły w czeluściach błędnego zapomnienia, dotyk ukochanej sprawia mu nieopisaną rozkosz, dzięki czemu uśmiech znacznie częściej rozpromienia oblicze młodzieńca. Kolejna utkana stereotypami historia romantycznego uczucia przezwyciężającego piętrzące się przeciwności losu i pokonującego klody rzucane pod nogi lowelasów? Bynajmniej. Von Trier nie byłby sobą bez wysublimowanej prowokacji, która stała się nie tylko jego znakiem rozpoznawczym, ale również piętnem. Tym razem postanowił uczynić zadość oczekiwaniom zaskakując widza opowieścią o burzliwym związku młodego mężczyzny z... rewolwerem.

Wendy obejmuje rządy w sennym jankeskim miasteczku, gdzie broń i odznaka służą szeryfowi w tym samym celu – jedynie okazania pełnionej funkcji. Co prawda osoby, które decydują się korzystać z usług wystrzałowej panny, na początku przygody ograniczają zakres jej obowiązków tworząc kodeks rygorystycznych zasad, ale ślicznotka potrafi perfekcyjnie wykorzystywać ludzkie słabości – wystarczy moment nieuwagi, aby przejęła kontrolę nad wydarzeniami.

Powiem szczerze, że dydaktyzm Von Triera i Vinterberga nieco razi, bo przecież nie chodzi im o prowincjonalną dziurę, lecz o całe amerykańskie imperium ufundowane na fascynacji śmiercionośnymi narzędziami – zarazę, która rozpleniła się po całym bożym świecie, jednak polecam „Moją drogą Wendy” jako kolejny film, gdzie – podobnie jak w „Dniu świra” – nie „co”, ale „jak” się liczy. Będzie więc trochę śmieszno, trochę straszno. Mimo wszystko blisko życia.

■ Marian Kraszan Kraszewski

„Achtung!” i „Präsentiert das Gewehr!!” – takie komendy usłyszeli goście, którzy przybyli do koszar przy ulicy Koszarowej 1 w Legionowie. Okazją była prezentacja nowej książki dr. Jacka Szczepańskiego pt.: „Niemiecka Piechota Zapasowa w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim 1915–1918”, która odbyła się 20 kwietnia w Klubie Oficerskim 1. Legionowskiego Batalionu Dowodzenia.

Piotr Sypniewski

Przed prezentacją, na dziedzińcu klubu, członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej Żelazny Orzeł zafundowali obecnym gościom pokaz musztry stosowanej w cesarskiej armii niemieckiej. Oprócz typowych komend grupa zaprezentowała ekwipunek, jakim dysponował żołnierz Jego Cesarskiej Mości podczas stacjonowania w Legionowie (Jabłonie).

Potem odbyła się prezentacja książki z udziałem autora oraz profesora Adama Dobrońskiego z Uniwersytetu Białostockiego, profesora Aleksandra Łuczaka i redaktora naczelnego Domu Wydawniczego Bellona, wydawcy książki, Bogusława Brodackiego a także władz lokalnych miasta Legionowo.

Podczas prezentacji autor wraz z gośćmi przedstawili publiczności szeroki kontekst badań nad tematem I wojna światowa. Podczas dyskusji postawiono tezę, że stan badań nad I wojną światową, szczegól-



Fot. Piotr Sypniewski

Oficer i szeregowiec z okresu I wojny światowej



# Prusacy ponownie w Legionowie

nie w kontekście społeczności lokalnych, odbiega daleko od stanu badań nad II wojną światową.

Książka dr. Jacka Szczepańskiego dokumentuje historię Niemieckiej Piechoty Zapasowej w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim w latach 1915–1918 (Infanterie Ersatz Truppe Warschau). Przez 3 lata to właśnie w koszarach w Jabłonie (dziś Legionowo) oraz w twierdzy w Zegrzu szkoleni byli żołnierze, którzy zasilali pułki armii cesarskiej walczące na froncie wschodnim. Podobny ośrodek szkoleniowy dla frontu zachodniego Niemcy urządzili w Beverloo w Belgii. Praca dr. Jacka Szczepańskiego omawia znaczenie jednostki szkoleniowej dla organizacji armii niemieckiej i tym samym umieszcza lokalną historię miasta Legionowo na mapie wydarzeń wojennych w Europie. W książce autor porusza również los zwyczajnego żołnierza,

życie w koszarach oraz rolę koszar jako obozu kwarantannowego dla byłych niemieckich jeńców wojennych w 1918 r. Prezentację książki autor wzbogacił pokazem slajdów i pocztówek przedstawiających koszary w Jabłonie, w latach 1915–1918 oraz unikatowe zdjęcia z I wojny światowej.

Po prezentacji profesor Adam Dobroński powiedział: „Dobre publikacje lokalne mają zawsze szerszy oddźwięk. Tak jest z książką dr. Jacka Szczepańskiego. Jest ona tylko pozornie książką o historii lokalnej. Pokazuje przecież ogromną jednostkę zapasową ukierunkowaną na front wschodni. Przez Jabłonie przewinęło się mnóstwo ludzi. W książce jest również wiele wątków dotyczących armii niemieckiej oraz ówczesnej geopolityki, z szczególnym uwzględnieniem sprawy Polski. Jest to solidna praca historyczna, która przypomina nam o niedowartościowaniu I wojny światowej”.

Dr Jacek Szczepański jest dyrektorem Muzeum Historycznego w Legionowie. Jego specjalnością jest historia ziemi legionowskiej oraz I wojny światowej. W swoim dorobku naukowym ma m. in.: publikacje: „Obóz Hurki. Dzieje garnizonu w Legionowie do 1918 r.” (1997), „Wojska Balonowe. Legionowo 1897–1939” (2004) oraz trzytomowy album pt.: „Powiat legionowski na dawnej pocztówce”. Jak przyznaje, główną motywacją, która skłoniła go do napisania książki, była chęć dowiedzenia się więcej o jednostce w Jabłonie – *Wychowywałem się na terenie garnizonu w Legionowie i jego historia bardzo mnie intrygowała, ale nie było o niej nic wiadomo, więc zacząłem szukać. Ogólnie w historiografii nie spotyka się opracowań dotyczących niemieckich garnizonów 1915–1918 na ziemiach polskich. W przypadku Legionowa chciałem zmienić ten stan rzeczy i odpowiedzieć na pytanie, kogo rozbrajano w 1918 roku.*

REKLAMA

„Dziewczyny prezentują zdecydowanie wyższy poziom fizyczny, niż panowie” – podkreśla szef MartJacka. Podobno 90% kobiet podejmujących próbę wejścia na linę, wykonuje to zadanie. Sztuka ta udaje się jedynie połowie mężczyzn.

## Kryzys męskiej tożsamości

dokończenie ze strony 1.

Wielu rezygnuje z pomysłu nawet nie podjąwszy wyzwania. Czasami już na pierwszy rzut oka można rozpoznać tego, który nie poradzi sobie z konkurencjami wymagającymi odwagi, hartu ducha i fizycznej krzepy. *Wysiada z autokaru krzykliwy gość, a my wiemy, że właśnie z niego będzie największy ubaw. Dziewczyny biją facetów na głowę. I to jest straszne!* – śmieje się Jacek Chojnacki. Podaje przykład grupy przyjaciółek, które wieczór panieński postanowiły rozpocząć... na bagnach. Kilka godzin włożyły się po wieliszewskich rozlewiskach, aby dopiero potem, po dokonaniu niezbędnych ablucji, rozpocząć klasyczną imprezę w lokalu.

Znane są teorie mówiące, że kobiety wykazują się znacznie większą – w porównaniu z mężczyzna-

mi – wytrzymałością psychiczną. Jednak nadal funkcjonuje przekonanie, że ustępują „brydszej płci” umiejętnościami zależnymi od kondycji fizycznej. Tymczasem niejednokrotnie w konkurencjach będących dotąd domeną mężczyzn pokonują ich zdecydowanie. Znacznie lepiej strzelają z łuku – panom zdarza się trafić w tarczę, panie wykazują się 80-procentową skutecznością. Kobiety górują we wszystkich konkurencjach, gdzie trzeba wykazać się zdolnością koncentracji, skupienia i obserwacji. Dla większości mężczyzn wykonanie dziesięciu popularnych „pompek” stanowi barierę nie do pokonania. Jedno podciągnięcie na drążku potrafi wykonać około połowa panów.

■ Marian Kraszewski



Gabinet  
weterynarii

Wieliszew, ul. Polna 16  
tel. 22 767 94 47, 503 994 967

Lekarze weterynarii  
Beata Zgutka-Koremba  
i Rafał Koremba

Przyjmują codziennie w godzinach:

pon – pt:	9–20
sobota:	10–15
niedziela:	10–12



## Sesja Rady Gminy



fot. Gazeta Miejsca

**Kwiecień został przez radnych przepracowany bardzo intensywnie. Odbyły się wtedy aż dwa posiedzenia. XVI posiedzenie Rady Gminy Wieliszew skupiło się na kwestii absolutorium dla wójta, a XVII sesja była głównie wizytacją wszystkich sołectw Gminy.**



fot. Gazeta Miejsca

# Absolutorium dla wójta i objazd gminy

Piotr Sypniewski

Jak wspominałem powyżej, do najważniejszych punktów pierwszej sesji niewątpliwie należało udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy Wieliszew Waldemarowi Kownackiemu. Zanim to nastąpiło, została odczytana opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej dotycząca sprawozdania z wykonania budżetu oraz wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorium. Oba dokumenty wypadły pozytywnie dla wójta, dlatego Rada Gminy nie miała problemu z podjęciem decyzji – jednogłośnie udzielono Waldemarowi Kownackiemu absolutorium. Po uroczystym głosowaniu Przewodniczący Rady Gminy Jan Sołtys wyraził uznanie dla pracy wójta Kownackiego zwracając uwagę na fakt, że wójt „obronił” swój w pełni autorski budżet w 100%.

Z proponowanego porządku posiedzenia skreślono punkt 9 o rurociągu naftowym „Przyjaźń” oraz, na wniosek wójta, punkt dotyczący uchwały w sprawie ustalenia stawek procentowych opłaty adiacenckiej. Jak stwierdził Przewodniczący Rady Gminy, *temat ropociągu wymaga szerszej konsultacji oraz doinformowania społeczeństwa*. Przypominał, że większość mieszkańców dobrze pamięta, na jakich warunkach w roku 1963 władza „przekonywała” społeczność gminy do pierwszej nitki. *Sprawa dotyczy ok. 60 gospodarstw. Konieczne będzie zorganizowanie spotkania informacyjnego przez radnych i wójta.*

Ważne dla gminy było podjęcie uchwały o przystąpieniu do Lokalnej Organizacji Turystycznej. Uchwała ta podczas poprzedniej sesji nie została podjęta z powodu wątpliwości zgłoszonych przez niektórych radnych, ale tym ra-

zem po wyjaśnieniu przez wójta wszystkich aspektów członkostwa w LOT rada jednogłośnie poparła wstąpienie do tej organizacji.

Ważną kwestią tej sesji był powracający problem budowy gimnazjum. Wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że jest to inwestycja konieczna. Problemem jednak okazuje się uruchomienie odpowiednich źródeł finansowania. Niestety przez boom budowlany w ostatnim czasie, koszty planowej inwestycji wzrosły z 7 mln do 11 mln zł. Dlatego trzeba rozważyć, jak gmina może to udźwignąć – stwierdził Przewodniczący Rady Jan Sołtys. *Przykład pięknego gimnazjum z Nieporętu nie może być mianowicie bezkrytycznie przeniesiony na gminę Wieliszew – skonstatował Waldemar Kownacki. Owszem, Nieporęt wybudował piękne gimnazjum ze środków budżetu, jednak wydatek ten wyhamował inne inwestycje. Osobiście odradzam*

*take procedury, warto postarać się o dofinansowanie do inwestycji ze środków unijnych. Jednak uruchomienie środków unijnych opóźnia się, ale nie zmienia to faktu, że gimnazjum to nasz priorytet.*

We wtorek, 29 kwietnia odbyła się XVII Sesja Rady Gminy Wieliszew. Miała ona specjalny charakter. W pierwszej części, która odbyła się standardowo w sali widowiskowej Urzędu Gminy, głos zabrał Edward Trojanowski, który zapowiedział spotkanie w ramach Partnerstwa Zalewu Zegrzyńskiego na temat Programu Leader+. Wójt gminy Waldemar Kownacki poinformował Radę Gminy, że podpisane zostały dokumenty w sprawie sprzedaży działek po Hydrobudowie. Na koniec pierwszej części sesji radny Edwin Zezoń podziękował wójtowi Waldemarowi Kownackiemu za zaangażowanie w sprawę Olszynki Grochowskiej.

W drugiej części sesji radni wizytowali poszczególne gminne sołectwa. Wyjazd pozwolił na półmetku kadencji przypomnieć, jakie zadania należy jeszcze zrealizować i co zostało zrobione w konkretnych miejscowościach. Jednocześnie był okazją do zaprezentowania wszystkim radnym problemów poszczególnych miejscowości. W Michałowie-Reginowie radny Zezoń zwrócił uwagę na spory gruntowe z gminą Nieporęt i przypomniał wszystkim kwestie rekonstrukcji cmentarza w Kwietniówce, radny Rogalski przypomniał sprawę gimnazjum, radna Blando podkreśliła, jak problemy z Polską Akademią Nauk warunkują sytuację miejscowości Góra. A to tylko część kwestii, jakie zostały w gminie do rozwiązania. Czekają więc naszych radnych jeszcze wiele pracy.

Kolejne posiedzenie Rady Gminy Wieliszew odbędzie się w połowie czerwca.

REKLAMA

Przychodnia dla Zwierząt  
Łajski, ul. Nowodworska 93

**Mirosław Kado**

lekarz weterynarii  
specjalista chorób psów i kotów

- Rentgen
- Laseroterapia
- Krioterapia
- Chirurgia
- Ultradźwiękowe usuwanie kamienia nązębnego
- Leczenie i profilaktyka
- Wizyty domowe
- USG



GODZINY PRZYJĘĆ AMBULATORYJNYCH:

dni powszednie 8–20

soboty 8–14

niedziele i święta

– wizyty umawiane

tel. (0-22) 782 22 82, kom. 0-602 237 021

Szansą na wyjście z bezrobocia oraz zdobycie zatrudnienia jest rozpoczęcie własnej DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ. Prowadzenie firmy, mimo, że wiąże się ze zwiększonym ryzykiem i odpowiedzialnością, ma wiele zalet. Trzeba się jednak dobrze do tego przygotować i zgromadzić odpowiednią ilość własnych środków

## Jak założyć działalność gospodarczą? (część 3)

W ciągu 7 dni od otrzymania potwierdzenia o wpisie do ewidencji należy zgłosić się do Urzędu Skarbowego właściwego dla miejsca zamieszkania w celu dokonania zgłoszenia formy opodatkowania, nadania numeru identyfikacji podatkowej NIP, rejestracji podatnika w zakresie podatku od towarów i usług – VAT. Nadanie numeru NIP danej osobie następuje tylko raz, bez względu na to, ile i jakie podatki będzie ona płacić. Gdy ktoś, kto płaci podatek dochodowy i w związku z tym ma już NIP, zamierza rozpocząć działalność gospodarczą, nie musi drugi raz składać wniosku o jego nadanie. Wniosek o nadanie numeru NIP należy złożyć w urzędzie przed dokonaniem przez osobę pierwszej czynności podlegającej opodatkowaniu podatkiem VAT lub akcyzowym albo przed złożeniem pierwszej deklaracji podatkowej (w przypadku podatku dochodowego). Dokumenty wymagane w Urzędzie Skarbowym to: odpis zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności go-

spodarczej, odpis zaświadczenia o numerze REGON, pieczęć firmowa, deklaracja NIP (druk w Urzędzie Skarbowym), deklaracja VAT-6 – w przypadku działalności zwolnionej z VAT (druk w Urzędzie Skarbowym), zgłoszenie o wyborze formy opodatkowania, numer konta bankowego. Będąc w Urzędzie Skarbowym składamy również oświadczenie o wyborze formy opodatkowania (książka przychodów i rozchodów, ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, karta podatkowa). Musimy także zadeklarować, czy będziemy płatnikami podatku VAT, czy też nie. Również przed wizytą w Urzędzie Skarbowym musimy podjąć decyzję, czy prowadzimy sami księgowość, czy zlecimy to firmie zewnętrznej. Rozpoczynając działalność gospodarczą ma obowiązek zgłoszenia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych osób podlegających obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz płatnika składek na te ubezpieczenia (przeważnie jest nim właściciel). Przedsiębior-

cy, jako płatnicy składek za siebie, dla zatrudnionych pracowników, zleceniobiorców, mają obowiązek obliczać, potrącać z dochodów, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Zgłoszenie powinno być dokonane w formie dokumentu pisemnego, według ustalonego wzoru albo wydruku z aktualnego programu informatycznego. Potrzebne dokumenty to przede wszystkim numery i pełne dane firmy, właściciela, osób współpracujących, pracowników. Zgłoszenia trzeba dokonać w terminie 7 dni od tej daty i musi być ono własnoręcznie podpisane przez osobę zgłaszającą. W razie niedopełnienia obowiązku zgłoszenia przez przedsiębiorcę Zakład Ubezpieczeń Społecznych sam dokonuje rejestracji osoby, która podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu.

Na podstawie „ABC młodego przedsiębiorcy”, publikacji zrealizowanej w ramach projektu „Gminne Centra Informacji – usługi rynku pracy bliżej klienta”, współfinansowanego ze środków EFŚ.

■ Marta Szczepańska





## 8 kwietnia 2008 roku, w hali sportowej w Wieliszewie odbyły się Mistrzostwa Powiatu Legionowskiego w piłce ręcznej dziewcząt szkół gimnazjalnych. Mistrzostwa Powiatu Legionowskiego



Do zawodów zgłosiły się drużyny:  
1. Gimnazjum nr 4 w Legionowie.  
2. Gimnazjum w Skrzyszewie.  
3. Gimnazjum w Woli Kiełpińskiej.  
4. Gimnazjum w Wieliszewie.

Drużyny grały systemem „każdy z każdym” 2 x 12 min., z pięciominutową przerwą. Zawody sędziował Antoni Wieczorek. W pierwszym meczu spotkały się drużyny z Wieliszewa i Legionowa. Po pierwszej połowie 4:0 prowadziły dziewczęta z Wieliszewa, jednak druga część gry to świetna postawa młodych szczypiorników z Legionowa, które strzeliły 4 bramki. W dramatycznej końcówce, przy stanie 5:4 dla Wieliszewa, w ostatniej minucie bramkę na 6:4 dla Wieliszewa strzela Agnieszka Falba i przechyla szalę zwycięstwa na stronę swojego zespołu. W drugim meczu Skrzyszew doznaje dotkliwej porażki z drużyną z Woli Kiełpińskiej – aż 1:9. W kolejnym spotkaniu zespół ze Skrzyszewa ponownie przegrywa i ponownie dużą ilością bramek – 3:11 z dziewczętami z Wieliszewa. W czwartym me-

czu grają ze sobą Legionowo i Wola Kiełpińska. Pierwsze minuty meczu należą do dziewcząt z Legionowa, które strzelają dwie bramki, jednak mecz z upływem czasu jest coraz bardziej wyrównany oraz dramatyczny. Ostatecznie 6:5 wygrywają dziewczęta z Woli Kiełpińskiej. W swym ostatnim meczu drużyna ze Skrzyszewa nawiązuje równorzędą walkę z Legionowem, ale w końcówce gra słabo w obronie i przegrywa cały mecz 4:6. W ostatnim meczu spotykają się drużyny z Woli Kiełpińskiej i z Wieliszewa, początek meczu wyraźnie należy do Woli Kiełpińskiej, która szybko strzela dwie bramki, Wieliszew doprowadza do wyrównania i już do końca spotkania gra jest wyrównana. Przy stanie 8:7, na 2 sekundy przed końcem meczu, sędzia dyktuje rzut karny dla Woli, jednak bramkarka z Wieliszewa – Kasia Gawrońska broni rzut Lubelskiej. Jak się później okazało przy podliczaniu punktacji, była to obrona na miarę zwycięstwa w zawodach.

**Końcowa klasyfikacja Mistrzostw Powiatu Legionowskiego:**

I miejsce: Gimnazjum w Wieliszewie.  
II miejsce: Gimnazjum w Woli Kiełpińskiej.  
III miejsce: Gimnazjum nr 4 w Legionowie.  
IV miejsce: Gimnazjum w Skrzyszewie. ■ TS

12 kwietnia, w hali sportowej w Wieliszewie odbył się ostatni w sezonie 2007/2008 – VIII turniej Amatorskiej Ligi Tenisa Stołowego.

## Finał Ligi Tenisa Stołowego

Do zawodów zgłosiło się 48 sportowców. W kategorii dziewcząt z klas IV-VI SP, zdecydowaną liderką była Magda Bajorek, która zgromadziła w całym turnieju 500 punktów wygrywając zdecydowanie swoją kategorię. W tej samej grupie wiekowej chłopców do ostatniego turnieju zgłosiła się czołowa „ósemka” tabeli. Ponownie zwyciężył Damian Wasiak, dokładając kolejne 100 punktów do swego dorobku po końcowym turnieju został zdecydowanym zwycięzcą tej grupy gromadząc 700 punktów. Na drugim miejscu – ze stratą 200 punktów, dzięki zwycięskiemu pojedynkowi z Patrykiem Żabikiem, który zgromadził 420 punktów – został sklasyfikowany Jakub Majewski. W kategorii gimnazjum dziewcząt walkę o punkty toczyły cztery zawodniczki. W ostatecznym rozrachunku pierwsze miejsce przypadło Annie Sadowskiej – 520 punktów, drugie miejsce zajęła Monika Stopka z 420 punktami na swoim koncie, a trzecie – Magda Bajorek, która zgromadziła 400 punktów.

W grupie gimnazjum chłopców sytuacja przed ostatnim turniejem była bardzo ciekawa. Różnica punktowa między pierwszym a drugim zawodnikiem tej grupy wynosiła zaledwie 40 punktów. Ostatecznie zwycięstwo przypadło Arkowi Krawczykowi, który zgromadził 620 punktów. Drugie miejsce w klasyfikacji generalnej zajął Mateusz Popowski, który – podobnie jak zwycięzca – zdobył 620 punktów, ale o końcowej kolejności decydowały miejsca na ostatnim turnieju. Trzecie miejsce zajął Bartek Komorowski, który zgromadził 425 punktów.

W grupie chłopców ze szkoły średniej rywalizację toczyło troje zawodników, a między nimi były niewielkie różnice punktowe. Ostatecznie zwycięstwo w lidze odniósł Mateusz Rutkowski, który uzyskał łączną liczbę 500 punktów, drugi był Tomasz Prusinowski z 480 punktami, a trzeci – Damian Walczak z dorobkiem 400 punktów.

Najbardziej ciekawą rywalizacją o czołowe lokaty toczyła liczna grupa seniorów. Co prawda pierwsze miejsce Zbigniewa

Chodkowskiego było niezagrożone, ale walkę o drugą pozycję toczyło aż trzech zawodników: Marek Malita, Robert Wiśniewski i Michał Machnacki. Pierwszy z nich, wygrywając ostatni turniej, obronił trzecią lokatę, ale nie zdołał awansować na drugie miejsce, bo na wysokości zadania stanął Michał Machnacki zajmując drugie miejsce w ostatnim turnieju. Ostatecznie klasyfikacja tej grupy to: pierwsze miejsce – Zbigniew Chodkowski, drugie miejsce – Michał Machnacki, trzecie miejsce – Marek Malita, a czwarte – Robert Wiśniewski.

Na zakończenie Amatorskiej Ligi Tenisa Stołowego zwycięzcy otrzymali okazałe puchary, a także nagrody rzeczowe, które zostały wręczone przez najstarszych tenisistów startujących w lidze: Antoniego Wieczorka i Stanisława Kraszewskiego. Organizator zawodów Tadeusz Szczygielski pogratulował wszystkim zawodnikom za sportową atmosferę ligi, wysoki poziom zawodów i zaprosił do udziału w sezonie 2008/2009.

■ Tadeusz Szczygielski

### Klub Sportowy Dąb Wieliszew • Zapowiedzi majowych meczów

24.05 – godz. 11 KS Dąb podejmie u siebie zespół Zieloni Zielonka

10.05 o godz. 11 – młodzicy rocznik 1995 rozegra mecz z klubem Varsowia Warszawa

17.05 o godz. 16 – odbędzie się derbowy mecz Gminy Wieliszew: Dąb Wieliszew – Mewa Krubin

24.05 o godz. 13.30 – mecz młodzików 1995 z Mazurem Karczew

31.05 godz. 16 – seniorzy zagrają mecz wyjazdowy z Huraganem II z Wołomina

REKLAMA



## CENTRUM MEDYCZNE OŚRODEK ZDROWIA „BER-MED”

Wieliszew, ul. Niepodległości 85, tel. 0 22 782-23-85, tel. kom. 662-605-313

Czynny codziennie 8-19, soboty 8-12

### PORADNIE LEKARSKIE

- **Poradnia Pediatryczna**  
Dr Grażyna Krysik
- **Poradnia Internistyczna**  
Dr Joanna Berlińska
- **Poradnia Medycyny Rodzinnej**  
Dr Katarzyna Szerejko
- **Poradnia Ogólna**  
Dr Paulina Palejko  
Dr Tomasz Palejko
- **Poradnia Ginekologiczna**  
Dr Roman Pająk
- **Poradnia uzależnień**  
Psychoterapeuta Halina Wilczyńska
- **Psycholog**  
Joanna Szewczyk
- **Psychiatra**  
Dr Halina Kwaśniewska  
(leczenie bezsenności, depresji, lęków, nerwic)
- **Poradnia Urologiczna**  
Dr Grzegorz Jędrzejczak
- **Poradnia Dermatologiczna**  
Dr Renata Jeziorkowska

**PODPISANA UMOWA  
Z NARODOWYM FUNDUSZEM  
ZDROWIA**

### GABINET ZABIEGOWY

- **Pielęgniarka rodzinna**  
– H. Piotrowska, E. Banaszek, A. Rączka
- **Pielęgniarka położna** – M. Syroka

### ANALIZY LEKARSKIE

Poniedziałek godz. 8-10  
Czwartek godz. 8-10

### GABINET STOMATOLOGICZNY

Lek. stomatolog Rafał Grzyb  
Lek. stomatolog Marta Sysik  
czynny: pon, wt, śr, czw. 14-19

Zapisy telefonicznie lub w rejestracji Ośrodka  
Tel. 782-23-85 kom 662-605-313

**PODPISANA UMOWA  
Z NARODOWYM FUNDUSZEM  
ZDROWIA**

Działka 395 Michałów-Regiów,  
ul. Długa – Prosta

Działka budowlana pod zabudowę jednorodzinną lub bliźniaczą, pow. 2279 m<sup>2</sup>, kwadratowa, płaska, nie zadrzewiona, z tytułu las i tereny rekreacyjne. Gaz, prąd, wodociąg na posesji obok (ok. 15 m), status prawny uregulowany (aktualne wszystkie dokumenty, idealna pod mini inwestycję 2-3-4 segmenty).  
Cena: 530.000 PLN  
Kontakt: Piotr Sosinowicz, 601 612 710

Sprzedam działkę budowlaną w Wieliszewie.  
Powierzchnia 1325m<sup>2</sup>, szerokość 23m, długość 58 m

Telefon kontaktowy:  
609 585 775

**SPRZEDAM TEREN POD ZABUDOWĘ  
USŁUGOWĄ I PRZEMYSŁOWĄ  
W WIELISZEWIE 10000 M<sup>2</sup>**

Stobiecki Janusz  
022 840 50 85  
692 728 853

Kupię działkę budowlaną w Wieliszewie, ponad 2400 m<sup>2</sup> lub 2 działki po 1000-1500 m<sup>2</sup>, z aktualnym PZP oraz mediami.

Proszę o kontakt:  
tel. 604 96 66 16  
lub e-mail sobec@poczta.wp.pl

**Chór Bel Canto  
zaprasza miłośników  
wspólnego śpiewania.**

Próby chóru odbywają się w niedzielanki, w godz. 19-21.30, w Domu Ogrodnika w Michałowie-Reginowie.



## Wydarzenia



Dzień Ziemi to nazwa akcji prowadzonych corocznie wiosną, których celem jest promowanie postaw ekologicznych.

## Dzień Ziemi w Wieliszewie



Obchodzone 22 kwietnia święto naszej planety ma już niemal 40-letnią tradycję. Pierwszy raz Dzień Ziemi obchodzono w Stanach Zjednoczonych, w 1970 roku. W naszym kraju świętujemy go od 18 lat. Również najmłodszy mieszkańcy z przedszkoli i szkół Gminy Wieliszew postanowili uczcić to doroczne święto organizując apele i okolicznościowe występy.

W Szkole Podstawowej im. Stanisława Moniuszki w Łąjskach odbył się uroczysty apel poświęcony naszej planecie oraz konieczności dbania o nią. Dzieci przekonały wszystkich zgromadzonych, że przyszłość Ziemi w dużej mierze zależy właśnie od nas, jej mieszkańców. Po uroczym, muzycznym występie uczniów „zerówki”, dzieci przedstawiły pouczającą i mrozącą krew w żyłach historię o Jasiu i Małgosi. Bohaterowie wybrali się na spacer do lasu, gdzie nie stosowali podstawowych zasad ekologii – hałasowali, wyrzucali papierki i plastikowe butelki, rozpalali ognisko i niszczyli zielen. Bardziej wrażliwa Małgosia prosiła Jasia, by zachowywał się odpowiednio, lecz niesubordynowany chłopiec nie zastosował się do jej zaleceń. I właśnie wtedy dzieci porwała Baba Flora, chciała je utuczyć fast foodami i rzu-

cić wilkom na pożarcie. Niegrzeczny Jaś zrozumiał wtedy swe błędy, obiecał Babie Florze, że będzie już dbał o przyrodę oraz przestrzegał zasad ekologii i zdrowego żywienia. Cała historia skończyła się dobrze, a Jaś nawet wstąpił do szkolnego kółka ekologicznego.

Po przedstawieniu odbył się przygotowany przez dzieci konkurs na najpiękniejszy kapelusz wiosenny. Po prezentacji przewodniczący jury, dyrektor szkoły w Łąjskach, Marek Tarwacki ogłosił werdykt – główna nagroda trafiła w ręce uczniów klasy II A.

Dyrektor podziękował wszystkim za tak ciekawe, pouczające przedstawienie i poprosił, by dzieci wszystkie te nauki wcielały w życie każdego dnia.

Oprócz uczniów szkoły podstawowej Dzień Ziemi uczciły również przedszkolaki z Gminy Wieliszew. W sali widowiskowej Urzędu Gminy odbył się przegląd poezji i piosenki ekologicznej, w którym udział wzięły dzieci ze wszystkich przedszkoli gminy. Młodzi aktorzy, podzieleni na grupy wiekowe, przepięknie deklamowali wiersze oraz śpiewali piosenki o tematyce ekologicznej – o miłości do przyrody i konieczności dbania o nią. Jeśli dodać do tego niesamowite, kolorowe, wiosenne stroje i przebrania – oglądać mogliśmy doprawdy urocze, pozytywne przedstawienie. Nauczycielom, a przede wszystkim dzieciom, które włożyły w przygotowania tak wiele serca i energii, serdecznie podziękowała Elżbieta Radzikowska, Dyrektor SAPO z Gminy Wieliszew oraz Barbara Łempkowska, Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Handlu i Usług wieliszewskiego Urzędu.

Dzień Ziemi powinien być dla nas wszystkich okazją do zastanowienia się, czy na pewno postępujemy właściwie, czy pamiętamy o ochronie naszej planety, czy dbamy o środowisko naturalne. Jeśli stosowalibyśmy się do przekazanych w dzisiejszych występach zaleceń dzieci, nie byłoby co do tego wątpliwości.

■ **Marta Szczepańska**

## Rowerowa ścieżka łączy pokolenia



Jak już niejednokrotnie wspominaliśmy na naszych łamach, Grupa Działania zgromadzona przy Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Janówku w ramach programu „Rzeczpospolita internetowa”, realizowała projekt „Historyczna ścieżka rowerowa łączy pokolenia”.

W ramach projektu przeprowadzono warsztaty komputerowe i historyczne dla dorosłych i uczniów ze Szkoły Podstawowej w Janówku. W trakcie projektu wytyczona została również trasa z atrakcjami historyczno-turystycznymi miejscowości objętych projektem. Efektem działań było wydanie folderu zaprojektowanego przez uczestników warsztatów historycznych oraz uruchomienie strony internetowej [www.sciezkapokolen.waw.pl](http://www.sciezkapokolen.waw.pl), na której zamieszczona jest historia miejscowości: Góra, Janówek, Krubin, Olszewnica Nowa wraz ze wspomnieniami świadków historii. Punktem kulminacyjnym projektu było

uroczyste otwarcie ścieżki, które miało miejsce 26 kwietnia, w kościele w Janówku i na placu, który otrzymał na jednej z ostatnich sesji imię księdza Jana Trzaskomy.

Podczas uroczystości w kościele nagrodzono twórców projektu logo a także wręczono dyplomy uczestnikom warsztatów. Następnie wszyscy zebrani, prowadzeni przez poczty sztandarowe, przemaszerowali pod tablicę informacyjną, gdzie symbolicznego jej odsłonięcia dokonali wójt gminy Waldemar Kownacki, ks. Jan Gołembiewski proboszcz parafii Janówek i Sekretarz Generalny Związku Gmin Wiejskich RP Edward Trojanowski.

■ **Paweł Kownacki**

Wójt Gminy Wieliszew  
Ośrodek Kultury w Wieliszew  
Ochotnicze Straże Pożarne Gminy Wieliszew  
ZAPRASZAJĄ NA KONCERT ZESPOŁU  
**CZERWONE GITARY**  
KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W SOBOTĘ, 17 MAJA,  
W KRUBINIE, NA STADIONIE AKS MEWA KRUBIN

Obchody Dnia Św. Floriana w Gminie Wieliszew:  
ŚWIĘTO STRAŻAKA W KRUBINIE  
90. Rocznica OSP Krubina  
IX. Wyścig Rowerowy Ulicami Krubina  
KRUBIN, 17 MAJA, od godz. 13.00

13.00 – II Wyścig Rowerowy Ulicami Krubina  
13.00 – Teatralizacja w Św. Bartłomieju w Janówku (Planetyzm)  
– koncert zespołu 100 w 100 w ramach projektu  
– udziałem gości honorowych OSP z terenów Gminy Wieliszew  
i powiatu łęczyńskiego  
14.00 – koncert – 1. szafelnia Ochotniczy Straży i Młodzież z Rybkowa  
– na honorze przez białego przybawcę AKS WIEJSKA KRUBIN  
14.30 – wystąpienie Flagi i hymn państwowy  
14.30 – koncert zespołu 100 w 100  
14.30 – wystąpienie młodzieży z terenów i stowarzyszeń parafialnych  
14.30 – występ zespołu Ochotniczy Straży i Młodzież z Rybkowa  
14.40 – wystąpienie zespołu w II. Wyścigu Rowerowym Ulicami Krubina  
14.40 – wystąpienie zespołu dla seniorów z Zielonej Doliny Straży RTV AOB  
14.40 – program artystyczny dla dzieci i młodzieży z Ośrodka CARITAS w Krubinie  
14.45 – koncert Marcina Świątkowskiego (koncert praszkolny „Ciepło do ciała”,  
„Jasne” i „Ciepło”)  
14.50 – koncert zespołu Carissima Sławy  
15.00 – do końca koncertu  
14.00 – zakończenie koncertu pokazem sztucznych ogni  
organizatorzy: [gmina.wieliszew.pl](http://gmina.wieliszew.pl)

**NOWOŚĆ!**  
**KOMPOSTOWNIKI!**

**COMPLEX**

**Śmieci z domu!**

**Do dyspozycji!**  
tel. 814 08 16  
tel. kom. 0 512 00 36 36

- WYWÓZ ODPADÓW / segregacja odpadów
- uproszczone zawieranie umów
- promocje i bonusy
- rozliczenia kwartalne
- worki i wszystkie typy pojemników

ISO 9001 2000 ISO 14001 2004

[www.ag-complex.com.pl](http://www.ag-complex.com.pl), tel. (22) 814-08-16

zamieść u nas  
ogłoszenie



022 782 26 32